Nr. 208. w Wtorek dnia 6. Września 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY:
1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{8}$ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzna wiadomość Gaz. W. Ks. Poznańs.

Paryż, 5 Września. — Pruski minister wojny jenerał porucznik Roon wyjechał z Paryża do Cherbourga.

Berlin, 6 Września. — Naj. Pan raczył nadać podpułkownikowi i dowódzcy frankfurckiego kontyngensu związkowego Hemmerichowi, order korony królewskiej 3 klasy i poborcy podatkowemu Fuchsowi w Pillkallen order orła czerwonego 4 klasy.

Berlin, 6 Września. — Jak wiadomo, wielu z wielbicieli Schulze Delitscha, zebrało kapitał 50,000 tal. i tenże ofiarowało jemu, aby go postawić w stanie niezależnym i aby się mógł poświęcać całemi siłami założonemu celowi, niesienia pomocy rzemieślnikom. Schultze Delitsch przyjął dla siebie tylko trzecią część ofiarowanego sobie kapitału na zakupienie gruntu i wybudowanie na nim kamienicy. Resztę zaś kapitału przeznaczył na utworzenie banku, który na akcie ma zwiększyć swój kapitał do wysokości 250,000 tal. Od pierwotnego kapitału procenta i zyski mają być obracane na opłacanie komitetu towarzystwa wybieranego przez towarzystwo. Ponieważ akcye już rozebrały towarzystwa, przeto czynności banku mają się rozpocząć. Banku tego zadaniem będzie, udzielać kredyta pojedyńczym stowarzyszeniom a mianowicie w takich czasach, w których trudno im dostać na pożyczkę kapitał prywatny, jak to było na początku tego roku, gdy wojna ograniczyła kredyt. W porównaniu do wielomilionowych banków założonych na akcye i do towarzystw diskontowych, bank ludowy Schulze Delitscha będzie małym, ale od małego zaczyna, a zakres swój będzie zwiększać w miarę interesów zawierać się mających z małymi przemysłowościami. Ma to się stać, co zamierzyło towarzystwo diskontowe Hansemana a nie dotrzymało. Nie ma przejść na pole wielkich spekulacyi, ale stać się ma rzęczywistym bankiem pożyczkowym dla małych i średnich stowarzyszeń rzemieślniczych i handlowych.

— Kolońska gazeta pisze o procesie wytoczonym przeciw Polakom: Kwestya sporna, o którą się rozpiera oskarzenie z obroną, jest łatwą do określenia. W roku 1863 i 1864 było powstanie w Królestwie Polskiem zostającem pod panowaniem rosyjskiem, które wielu Polaków pod panowaniem pruskiem popierało po lub bezpośrednio. Obwiniono ich więc o zbrodnią stanu przeciw Prusom, ponieważ powstanie polskie było wymierzone na przywrócenie granic z roku 1772 i gdyby się powstanie było udało przeciw Rosyi, rzuciłoby się następnie na dawniejsze części polskie w Austryi i Prusach. Być to może, ale trzeba tego dowieść. Czyliż powstanie w Prusach i przeciw rządowi pruskiemu nie byłoby nową czynnością, o której mowy jeszcze być nie może. Spodziewają się przeto powszechnie, że wyroki przeciw nim nie wypadną w duchu oskarzenia.

— Z Genewy donoszą o pojedynku Ferdynanda Lassala z Wołochem Rakowiczem, że ostatni był powodem do niego, bo obraził Lassala. Chodziło tu o hrabinę Hatzfeldową, u której Lassal był dawniej w łaskach, ale go wysadził daleko młodszy Rakowicz, bo dopiero 20 lat liczący, a Lassal dwa razy był starszy. Pojedynek nie dopomógł Lassalowi do restytucyi in integrum i poległ. Hrabina Hatzfeld już dawniej zostawała w stosunkach z Lassalem i wiadomym jest proces klejnotowy, ktory się toczył w Kolonii swego czasu między hr. Hatzfeldem, panią Hatzfeld i wmieszanym weń Lassalem. Lassal świetnie się bronił i został uwolniony od podejrzenia, że miał się dopuścić owej kradzieży. Były to rozmaite szkandale miłosne i kryminalne. Lassale ukończył swoje studya w Wrocławiu i należał do bystrych ludzi. Kierował agitacyami rzemieślniczemi w Szwajcaryi.

Szczecin, 2 Września. — Dziś w południe sprowadzono tu z manewrów żołnierza aresztowanego, który miał ostro strzelać. Na manewrach wczorajszych z łańcucha strzelców z 2 batalionu pułku królewskiego padły dwa strzały ostre i nie można wyśledzić sprawców. Następca tronu za karę kazał całemu oddziałowi temu noc przepędzić bez słomy i drzewa.

— Dziś w południe przyprowadzono tu dawniejszego ochotnika jednorocznego Grunaua z 12 kompanii, 14 pułku na odwach. Tenże dezerterował, gdy pułk, w którym służył, stał nad polską granicą i przyszedł do polskich powstańców. Sześć miesięcy przepędził w więzieniu warszawskiem jako jeniec, ztąd uciekł do Austryi i ztamtąd został wydany. Z Gliwic, gdzie go trzymano, równie uciekł i dopiero teraz został schwytany i odstawiony. Z powodu ran od pałaszy otrzymanych wzięto go do lazaretu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Września. — Danz. Ztg. i Bresl. Ztg. dodają ważną wiadomość, iż na onegdajszem posiedzeniu rady administracyjnej Królestwa Polskiego, udzielono bankierowi tutejszemu p. Leopoldowi Kronenbergowi koncesyą na budowę drogi żelaznej z Warszawy do Brześcia Litewskiego. Projekt połączenia stolicy Królestwa z Litwą i ziemiami dawniej zabranemi, ułatwiającego niezmiernie ruch handlowy, już za czasu przyjścia do steru rządu margrabiego Wielopolskiego przed trzema laty był powzięty i jedynie z powodu powstania zaniechany. Obecnie wszedł rząd rosyjski w układy z bankierem Fraenklem, który zamierzał poprowadzić linią od Warszawy na Lublin do Uściługa, żądając po 60,000 rs. od wiorsty i gwarancyą 5 procentu od kapitału. Jenerał Berg już się zdawał zgadzać na propozycyą p. Fraenkla, tem bardziej, że nieobecność szefów najzacniejszych domów warszawskich pp. Kronenberga i Eppsteine nie dozwalała przypuszczać żadnej konkurencyi, gdy tymczasem przed kilkoma dniami przybył p. Leopold Kronenberg, który przeszło od roku dla słabości zdrowia bawił w południowej Francyi, i ze zwykłą sobie przedsiębiorczością pochwycił dawniej już powzięty przez siebie zamiar zbudowania drogi żelaznej do Brześcia Litewskiego, która o tyle więcej przynosiłaby korzyści dla handlu, że Buk od Brześcia zawsze jest zdolnym do spławu, gdy zaś do Uściługa rzecz się ma przeciwnie. P. Kronenberg ofiarował się budować kolej tę za 53,000 rs. od wiorsty, przyjmując z resztą wszystkie warunki inne stawiane przez p. Fraenkla. Jenerał Berg zawezwał do siebie natychmiast p. Fränkla i zakomunikował mu propozycyą p. Kronenberga, żądając odpowiedzi, czy pod tak korzystnemi dla rządu warunkami, jakie stawia p. Kronenberg, zechce się podjąć przeprowadzenia swego zamiaru. P. Fraenkel zaskoczony tak niespodziewanie, nie umiał dać stanowczej odpowiedzi, w skutek czego rada administracyjna, jak powiedziano wyżej, przystała na projekt p. Kronenberga, a uchwała ta odeszła obecnie do Petersburga do potwierdzenia, które jak się zdaje niezawodnie nastąpi, tem bardziej, że droga żelazna do Brześcia Litewskiego, będącego mocną twierdzą i pod względem militarnym wielkie przedstawia korzyści.

— Czytamy w Dzien. Warsz. odpowiedź na doniesienie Bresl. Ztg i dowiadujemy się wreszcie o rezultacie moskiewskiego śledztwa w cytadeli, przy którem jak zaręczają, nie oszczędzano nawet tortur ku wymuszeniu zeznań z młodego Władysława Zamoyskiego. Dz. Warsz. oświadcza, że »uważa za obowiązek stanowczo oświadczyć, że hr. Zamoyski wcale nie jest tak niewinnym; przeciwnie, jego udział w przestępnych zamiarach okazał się tak jawnym i tak ciężkim, iż audytoryat polowy, skazał go do robót ciężkich w fortecach na 8 lat, z pozbawieniem godności hrabioskiej i szlacheckiej oraz konfiskaty majątku jaki posiadał i jaki mógł spaść na niego; ale JW. hr. Berg namiestnik Królestwa, na mocy nadanej mu władzy, zmienił wyrok w ten sposób, że pozostawiając mu wyżej wspomnione godności, skazał go tylko na karę pieniężną w ilości 25,000 rsr. i kazał go wysłać na mieszkanie do jednej z wewnętrznych gubernii cesarstwa.«

Urzędowy korespondent do Mosk. Wiedomosti, którym jak wiadomo jest słynny major Rothkirch, podaje w liście swym wiadomość następującą. Oczekiwane tu jest wkrótce zwiększenie liczby gubernii w Królestwie; w miejsce dotychczasowych 5, ma być ich 8, jako to: warszawska, Kaliska (nowa z części warszawskiej), lubelska, Podlaska (nowa z części lubelskiej), radomska, Kielecka (nowa z części radomskiej), płocka i augustowska. We wszystkich miastach gubernialnych będą jak dawniej wojenni naczelnicy gubernii prócz gubernatorów cywilnych, a naczelnicy wojenni oddziałów zostaną zwinięci, i akta ich oddane będą wojennym naczelnikom gubernii.

— Według doniesienia Wied. moskiewskich, liczba kolatur rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem wynosi w ogóle 1643. Z tych 348 należy do rządu (zapewne w miastach królewskich i dobrach niegdyś koronnych) 105 do duchownych, 1187 do osób prywatnych, a 3 do miast. Co do parafii katolickich obrządku wschodniego, jest 381 kolatur. Z tych 321 należy do osób prywatnych (a jak Mosk. Wied. powiadają,

do Polaków, jak gdyby kiedykolwiek nie Polacy mieli kolatoryą w Polsce); w tej ostatniej liczbie sami Zamoyscy mają 10 kolatur.

Z nakazu Murawiewa zaprowadzają na Litwie dozory cerkiewne, a przepisy w tym względzie wydane zostały do gubernatorów w guberniach wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohilewskiej dla wprowadzenia owych dozorów naprzód w tych parafiach, gdzie obecnie budują lub naprawiają cerkwie schizmatyckie. Dozory te mają się zająć zaraz przywracaniem kościołów katolickich na cerkwie prawosławne. Sam Dz. Warsz. w liście z Białorusi przyznaje, że w Wilnie stanąć ma do 30 cerkwi prawosławnych, co nastąpi przez przemianę kościołów katolickich. A ten sam list wychwala mianowanych przez Moskwę biskupów niby katolickich Żylińskiego, Niemekszę i Tupalskiego, którzy pracują nad tem dziełem »jako najgorliwsi zwolennicy porządku i posłuszeństwa.«

— Murawiew upoważnił Wilhelma Müllera, Prusaka przybyłego do Kowna do wydawania pisemka z obwieszczeniami rządowemi i prywatnemi w języku rosyjskim i niemieckim, pod warunkiem, aby nie było jednego słowa polskiego w tych ogłoszeniach. Jest to więc spisek niemiecko moskiewski, jakiego używa Murawiew na zagładę języka polskiego. W całej Litwie nie wolno jednego napisu, jednego doniesienia polskiego.

Wilno, 30 Sierpnia. — Gaz. Mosk. ubolewa nad upadkiem mnóstwa cerkwi prawosławnych na Litwie i Rusi. Winę tego przypisuje Gaz. Mosk. szlachcie polskiej katolickiej, która mimo wezwania cara, nie naprawiała starych i nie stawiała nowych cerkwi, gdyżby to przyczyniało się do »utrwalenia« prawosławia na Litwie i Rusi. Jakim sposobem szlachta polska mogła pod rządem carskim, który od kilkudziesięciu lat nie znał najmniejszych względów dla Polaków i katolików, sprzeciwiać się wezwaniu samego cara, tego nie pojmujemy. Jestto kłamstwo pana Katkowa. Artykuł Gaz. Mosk. kończy:

»Teraźniejszy zarządzający urządzeniem kościołów prawosławnych w kraju Zachodnim (na Rusi i Litwie) p. N. Batiuszków, osobiście obeznany z tym krajem, zredagował w r. 1858 zapiskę, która kreśliła obraz, dla wielu wówczas nowy zupełnie i tym bardziej uderzający. Rzecz tę uznano za tak ważną, że wówczas zaraz, nie bacząc na trudności finansowe, wyasygnowano 1 ½ miliona rs. ze skarbu państwa, na odnowienie po raz pierwszy świątyń na Białorusi, które najwięcej potrzebowały pomocy. Nadzór nad użyciem sum wyasygnowanych poruczony został gubernatorem miejscowym, a do pomocy dodano im ludzi, nienależących do miejscowej hierarchii urzędniczej, ale pobudzonych uczuciem wewnętrznem do popierania sprawy przedsięwziętej.

Przez ciąg dwudziesto siedmioletniego peryodu (od 1831 do 1858) bezużytecznego przekonywania, a następnie bezskutecznego zmuszania obywateli, przyszło do zrujnowania, a nareszcie i do zupełnego upadku w dziewięciu guberniach zachodnich, do 3000 cerkwi. Obliczono, że dla odbudowania i naprawy wszystkich tych rujnujących się i zrujnowanych świątyń potrzeba było do 6,000,000 rubli. Tymczasem przedsięwzięte zostało wyswobodzenie włościan, wraz z którem zniknęło i samo prawo wymagania od obywateli wspierania cerkwi prawosławnych. Pozostawało jedno z dwojga: albo na ogólnej zasadzie prawa oddać je na ostateczne zniszczenie, albo wesprzeć za pośrednictwem jakichkolwiek środków szczególnych.«

Rzecz niezawodna, że te środki szczególne, jak np. najnowszy, o którym doniósł sam Wil. Wiestnik, że nazbierane podczas odpustu w kościele katolickim ofiary nabożnych, zabrał na rzecz prawosławnych cerkwi, a nadto i księdza katolickiego i zbierającego srogo ukarano.

— Operacya sprzedaży majątków w gubernii kijowskiej, jak się to okazuje z Kiew. Tel. już się rozpoczęła. Do 15 Lipca kupiono 2 majątki, jeden w powiecie kijowskim 450 dies. po 20 rubli za dziesiatinę, a drugi w powiecie radomyślskim 1300 dies., po 15 rs. za diesiatinę.

— Wil. Wiest. pisze: »Celem skuteczniejszego rozwoju narodowości ruskiej (właściwie rosyjskiej) w północno zachodnim kraju (tak zwie się dziś Litwa), główny naczelnik onego uznał za stósowne zwrócić między innemi uwagę na wykład historyi rosyjskiej w szkołach ludowych i średnich zakładach naukowych; widząc przeto potrzebę wydania historyi rosyjskiej, stósownej do jej przeznaczenia, wezwał kuratora okręgu naukowego moskiewskiego, aby oznajmił to jego życzenie radzie ministeryalnej, która, ułożywszy program takiego dzieła, rozpisała konkurs i podjęła się ocenienia przedłożonych sobie rękopismów i przysądzenia wyznaczonej na ten cel nagrody tysiąc rubli.« Niewątpliwie, że będzie żądana historya ad usum gaudii, dla biednego ludu litewskiego.

Rosya.

Petersburg, 25 Sierpnia. — W rządowych kołach rosyjskich coraz więcej przemyśliwają nad przerznięciem ogromnych obszarów carstwa drogami żelaznemi, któreby nietylko wzmogły handel a tem samem zbogaciły państwo, ale zarazem mogły posłużyć w razach danych do szybkiego przerzucania sił wojskowych na miejsca zagrożone. Niedawno temu Ros. Inw. zamieścił artykuł niejakiegoś p. Radeckiego, w którym tenże popiera rządowy projekt kolei żelaznych w Rosyi, a zarazem proponuje dwa nader ważne dodatki, mianowicie: gałęź z Witebska do Orszy i przedłużenie gałęzi z Kijowa na Kaługę do Sierpuchowa, dla połączenia Moskwy z Kijowem. Główny zarząd komunikacyi proponował następne linie: Moskiewsko-Sewastopolska, od Saratowa na Tambów, Jelec, Oreł, Brańsk, Smoleńsk i Witebsk; z Rygi do Libawy, z Odesy do Kijowa, z Kijowa do punktu środkowego Orłowsko-Witebskiej linii (na zachód od Brańska), z Ekaterynosławia do kopalni Gruszewskich, z Tambowa do Rjazka. Cała ta sieć obliczona jest na 4803 wiorsty. Pan Radecki dodaje dwie wyż wymienione gałęzie, które zwiększyłyby tę sieć blisko o 450 wiorst, azatem długość jej wynosiłaby 4750 wiorst. Co do proponowanej linii między Odesą a Sewastopolem należy wszelkie w tym względzie pogłoski, jak donosi Odeski Wiestnik z wielką przyjmować ostrożnością. Przestrzeń pomiędzy Moskwą a Orłem ma być, jak wiadomo, zbudowana kosztem rządu. Roboty pod Sewastopolem nie rozpoczną się prędzej, jak w Listopadzie i będą wykonywane, jak się zdaje przez żołnierzy.

Petersburg, 27 Sierpnia. — Birż. Wied. piszą: »Wiadomości z naszych posiadłości w środkowej Azyi codzień bardziej stają się zajmującemi. Z Orenburga nadeszła depesza telegraficzna następującej osnowy: Nieznaczny nasz oddział (400 ludzi), wysłany z Azreta do Czamkentu pod dowództwem kapitana jeneralnego sztabu Meyera dnia 14 Lipca (v. s.) był atakowany przez ogromną bandę Kokańców liczącą 12,000 pieszych i 3000 konnych pod dowództwem taszkenckiego parawanczi. Pomimo tak ogromnej liczebnej przewagi nieprzyjaciela, malenki nasz oddział bronił się skutecznie przez dwa dni 14 i 15 Lipca, a 16 połączył się z oddziałem jenerałmajora Czerniajewa. Strata poniesiona przez Kokańców jest ogromna; zyskawszy pozwolenie do zebrania swych poległych 15 Lipca, zebrali 513 trupów, a w tej liczbie i murzy Dawleta. Z naszej strony raniono oficerów 2, niższych stopni zabito 12 i raniono 44, koni zabito i raniono 49. Depesza ta wskazuje, że Kokańcy pomimo zajęcia przez nas Azreta i Aulieta, ciągle jeszcze nie porzucają zamiarów wkraczania w nasze granice, ale teraźniejsza próba drogo ich kosztowała. Według słów Rusk. Inw. Najj. Pan po otrzymaniu doniesienia o tej walecznej potyczce, najmiłościwiej awansował kapitana Meyera na następny stopień, a niższym stopniom rozdał po 1 rsr. na głowę, i na pierwszy raz 20 znaków orderu wojskowego. Obecnie, kiedy zwycięztwa rosyjskiego oręża zmuszą Kokańców do posłuszeństwa, ustanowienie nierozdzielnego dla wszystkich kirgiskich okręgów głównego zarządu w Turkestanie lub w Taszkencie, da zupełnie nowy kierunek sprawom środkowoazyatyckim we wszystkich względach. Tam tylko, pośród licznej ludności kirgiskiej, możliwe są istotne starania o materyalny i moralny ich postęp. Stepy kirgiskie nie będą stanowiły dla przemysłu terra incognita i żadne sztuki monopolistów w dotychczasowych zamiennych składach nie zasłonią ich murem chińskim od oczu reszty Rosyi. Obaliwszy ten metaforyczny mur na liniach orenburgskiej i syberyjskiej utworzony przez długo trwające niesprzyjające okoliczności, rosyjski handel i przemysł przybliżą się do rzeczywistego muru chińskiego, stanowiącego naszą granicę z zachodniemi Chinami na przestrzeni około tysiąca wiorst. Przy zbliżeniu się okaże się bez wątpienia bardziej dogodnem przebić go stanowczo dla cywilizacyi i handlu nietylko Rosyi, ale i całej lądowej Europy.«

— Inw. Ros. zamieszcza następujące rozporządzenie tyczące się militarnego podziału Rosyi i Królestwa Polskiego:

W najwyższym rozkazie dziennym z d. 10 Sierpnia (v. s.) wyrażono: Dla miejscowego zarządu wojskami lądowemi i zakładami wojskowemi uorganizowane być mają, podług najwyżej zatwierdzonych w dn. 6 b. m. przepisów, wojskowe okręgowe biura w następujących dziesięciu okręgach wojennych: 1) Petersburgskim, 2) Finlandzkim, 3) Rygskim, 4) Wileńskim, 5) Warszawskim, 6) Kijowskim, 7) Odeskim, 8) Charkowskim, 9) Moskiewskim i 10) Kazańskim. Z rozpoczęciem czynności tych nowych biur wojskowo okręgowych zwinięte zostaną: 1) sztaby korpusów: oddzielnego gwardyi, 1,2 i 3 rezerwowych, oraz biura naczelników artyleryi tychże korpusów; 2) sztab korpusu straży wewnętrznej; 3) zarząd naczelnika artyleryi rezerwowej; 4) sztaby okręgów artyleryi: Petersburgskiego, Moskiewskiego i Inflanckiego; 5) zarządy naczelnika inżynierów gwardyi i okręgów inżynieryi! Petersburgska, Moskiewska, Dynaburgska, Brzesko-litewska, Kijowska, Kremieńczugska, Woronezka, Kazańska, Tambowska i Symbirska; 7) wszystkie zarządy naczelnych prowiantmajstrów, (prócz kaukazkich); 8) Dezurstwa: jenerał-gubernatora Inflanckiego, Estlandzkiego i Kurlandzkiego i gubernatorów wojennych Kazańskiego i Astrachańskiego. Jednocześnie tymczasowe w teraźniejszych okręgach wojennych: Warszawskim, Wileńskim, Kijowskim i Odeskim, tudzież w Finlandyi, sztaby i inne biura wojskowe otrzymają nowy skład i nowe nazwy, stósownie do nowo wydanych przepisów i etatów. Zarządy zaś wojsk i zakładów wojskowych na Kaukazie, w kraju Orenburgskim, w Syberyi zachodniej i wschodniej, pozostają tymczasowo w teraźniejszym swoim składzie, do chwili zastósowania do nich tego ogólnego rozporządzenia, w miarę miejscowych potrzeb i okoliczności każdego kraju. W czasie pokoju jedynie tylko wojska gwardyi zatrzymują nazwę korpusu, który podczas pokoju należy do składu wojsk okręgu Petersburgskiego, a przeto główny naczelnik tego okręgu nosi tytuł: dowodzącego wojskami gwardyi i okręgu wojennego Petdrsburgskiego. We wszystkich zaś innych wojskach nazwa korpusu znosi się. Stósownie do tego oddzielny korpus Orenburgski ma odtąd nazywać się: Wojsko kraju Orenburgskiego, a oddzielny korpus Syberyjski: Wojsko Zachodniej Syberyi, a podług tego mają być tytułowani naczelnicy wojsk. — W czasie zaś wojny, lub w wyjątkowych przypadkach, gdy zajść może potrzeba połączenia wojsk dla jakiegokolwiek szczególnego przeznaczenia, formują się korpusy, w takim składzie, jakiego wymagać będą okoliczności. Zarząd wojsk połączonych tym sposobem w czasie wojny, składających armie, korpusa lub oddziały, określony będzie oddzielnem postanowieniem o polowym zarządzie wojsk.

Głównodowodzący wojskami w Królestwie Polskiem, jen.-adjutant hr. Berg mianowany zostaje głównodowodzącym wojskami okręgu wojennego warszawskiego, z zachowaniem wszelkich innych obowiązków i tytułów. Przeznaczeni zostają: I. Dowodzącymi wojskami w okręgach: Finlandzkim: jenerał gubernator Finlandzki, jenerał piechoty baron Rokasowskim; rygskim: jenerał gubernator inflancki, estlandski i kurlandzki, jenerał-adjutant baron Lieven; wileńskim: jenerał-gubernator wileński, kowieński, grodzieński i miński, jenerał piechoty Murawiew 2.; kijowskim: jenerał gubernator kijowski, podolski i wołyński, jenerał adjutant Annenkow 2.; odeskim: jen. gubernator noworosyjski i besarabski, jen. adjutant Kotzebue — wszyscy pięciu z zachowaniem dotychczasowych obowiązków i tytułów; charkowskim: dowódzca oddzielnego korpusu

straży wewnętrznej, jenerał adjutant von der Launitz; moskiewskim: dowódca 3. korpusu rezerwowego, jenerał adjutant Gildensztubbe, — oba z zachowaniem tytułu jenerał adjutantów; — II. Pomocnikami dowodzących wojskami w okręgach: Petersburgskim: naczelnik 2 dywizyi jazdy gwardyi jenerał adjutant baron Büller, z zachowaniem obowiązków jen. adjutanta i członka komitetu stadnin rządowych; Wileńskim: jen. lejtn. Chruszbzow; Kijowskim: jen. lejtn. Siemiakin; Odeskim: zostający przy JCWys. wielkim mistrzu artyleryi jen. lejtnant Brimmer. III. Szefami sztabów okręgowych: Petersburgskiego: szef sztabu oddzielnego korpusu gwardyi, jenerał adjutant hr. Brewern de la Garde, z zachowaniem tytułu jenerał adjutanta; Finlandzkiego: szef sztabu wojska konsystującego w Finlandyi, jen. major Okerblum; Rygskiego: szef sztabu 1go korpusu rezerwowego, jen. maj. Nikitin; Warszawskiego, szef sztabu wojsk w Królestwie Polskiem, jen. lejtn. Minkwitz 2; Wileńskiego: jen. major Zimmerman 1; Kijowskiego: jen. lejtn. Hahn; Odeskiego: jen. major Swieczyn; Charkowskiego: Ober-kwatermistrz oddzielnego korpusu gwardyi, jen. major Roop; Moskiewskiego: szef sztabu 2 korpusu rezerwowego, jen. lejtnant Baumgard.

— Przez rozkaz cesarski do wydziału wojny, z dnia 25go b. m., oddzielny korpus straży wewnętrznej znosi się. Obowiązki, jakie miał ten korpus, wkładają się na ustanowione obecnie »wojska miejscowe«, a mianowicie: przyjmowanie, umundurowanie, ćwiczenie rekrutów i posyłanie ich do wojsk polowych, wkłada się na wojska rezerwowe; obowiązki zaś miejscowej służby wewnętrznej wkładają się na bataljony gubernialne i na komendy powiatowe. Do składu wojsk miejscowych należeć także mają pułki i bataliony forteczne, oraz komendy etapowe. Części te wojsk pozostają na dawnych zasadach. Obowiązki administracyjne, które należały do jenerałów okręgowych i do dowódców bataljonów, mają być podzielone pomiędzy nowo utworzone posady: naczelnika wojsk miejscowych okręgu wojennego i gubernialnych naczelników wojennych.

Francya.

Paryż 3 Września. — Napoleon przejechał się jeszcze raz konno po obozie, obejrzał małe gospodarstwa żołnierzy, a potem wrócił do St. Cloud na obiad.

— Minister wojny v. Roon nie otrzymał krzyża oficerskiego, jak doniosły dziennniki, ale wielki krzyż legii honorowej. — La France donosi, że minister Roon oświadczył cesarzowi z polecenia swego monarchy, że życzy sobie spotkać się z nim nad Renem, jeżeli dwór cesarski spełni swój zamiar objazdu Lotaryngii.

Była dawniej mowa o tym objeździe, ale teraz zaniechano tego zamiaru. Indep. Belge utrzymuje, że cesarz Napoleon widzieć się będzie z królem pruskim w Baden Baden.

— Spekulanci wszyscy są pewni, że pokój się utrzyma i dla tego idą papiery w górę. Inaczej było zeszłego roku. Napoleon daje teraz tyle rękojmi swych intencyi pokojowych, byle jemu dać pokój, że ani wątpią, iż powszechne a dobre panuje porozumienie między dworami. Nieco obudza obawę Ameryka, aby się rychło niepogodziła, bo wówczas mogłyby się zmienić konjunktury meksykańskie, a wniwecz obrócić zamysły na Peru.

— Księżna Polignac, żona osławionego ministra Karola Xgo, umarła. Urodziła się 1782 roku, była za Choiseulem Beaupré, który umarł w r. 1823 i poszła za Polignaca. Była córką lorda Rancliffa.

Austrya.

— O aresztowaniach w Tyrolu przynoszą dzienniki miejscowe niejakie szczegóły. Nazwiska uwięzionych nasuwają domysł, że w tej chwili o ruchu zamyślali także stronnicy Garibaldego: stronnictwo ultra włoskie szlacheckie zajęło stanowisko wyczekujące Wybuch według wieści miał nastąpić w dniu 27 bm. Siły wojskowe zgromadzone w Tyrolu włoskim były dość znaczne, aby zagasić płomień w iskierce, a nadto prócz załóg w fortecach odsiecz z Werony mogła w kilka godzin nadciągnąć. »Niestety,« piszą dzienniki miejscowe — »dokonane aresztowania dotknęły tylko czeladź, a nie mistrzów rewolucyjnego rzemiosła.« Napróżno oglądamy się za nazwiskami, które opinia publiczna od lat wielu jako osie stronnictwa przewrotu wskazuje. Odcięto konary, lecz korzenie za silne i dotąd niewzruszone.

— Według W. Ll. ministerstwo stanu przedłoży Radzie państwa na najbliższej kadencyi projekt do ustawy o szkołach ludowych w Austryi, zaś ministerstwo handlu wypracowuje obecnie projekt do zmienionej ustawy o Izbach handlowych, tudzież projekt do ustawy ograniczający opłatę listową od pojedyńczego listu w granicach monarchii do 5 lub 10 centów.

— Botschafter zabiera znowu głos, nie wiemy po który już raz z porządku w sprawie wydania Langiewicza władzom szwajcarskim, tym razem jednak w sposób niedopuszczający żadnych wątpliwości. Żądanie wydania ani z prawnego, ani z historycznego stanowiska nie ma podług Botschaftera pożądanej podstawy. Botschafter podnosi także interes austryacki w tej kwestyi, który między innymi stanowczo wpłynął na postanowienie rządowe. Pisze bowiem: Interes austryackich poddanych nakazuje, aby właśnie w tej chwili nie wypuszczał jednego z przywódców polskiego powstania, który po wypuszczeniu prawdopodobnie nie w innym kierunku używałby swej wolności, jak przed internowaniem. W chwili obecnej, w której cała surowość praw rosyjskich dotyka tylu poddanych austryackich, co udział brali w powstaniu, rządowi austryackiemu przypada ważne zadanie osłonienia ich swoją protekcyą i opieką.

Głosy błagalne dochodzą do niego. Maż rząd gotowość Rosyi nazić, wypuszczając na wolność jednego z jej nieprzyjaciół? Czas nie jest wcale właściwy po temu; pojmie to każdy, kto umie ocenić interes ludzkości, powodujący Austryą.

Galicya.

Lwów, 26 Sierpnia. — Gaz. Nar. temi słowy zachęca rzemieślników lwowskich do łączenia się w towarzystwa:

W tych dniach upływa termin, naznaczony naszym rzemiosłom do ostatecznego rozwiązania cechów, a połączenia się w natomiast w stowarzyszenia przemysłowe czyli raczej rzemieślnicze. Rozporządzeniem magistratu z dnia 30 Lipca 1864 zostały wezwane tutejsze cechy, ażeby do dnia 30 Sierpnia r. b. zgromadziły się w celu przeszkałcenia się w stowarzyszenia przemysłowe na zasadzie nowej ustawy przemysłowej.

Zbyteczną byłaby w tej chwili rozwodzić się nad zaletami takich stowarzyszeń przed dawnemi cechami, bo nie chodzi o to, aby wybrać między jednem lub drugiem, tylko raczej o to, czy mają stowarzyszenia istnieć lub nie. Zniesienie cechów jest przez ustawę przemysłową już w r. 1859, a przez nowe rozporządzenie teraz stanowczo wypowiedziane.

Od 1 Września 1864 zacząwszy mają nasi rzemieślnicy albo być połączeni w nowe stowarzyszenia albo zostać w zupełnem rozprzężeniu i każdy na swoję stopę samopas trudnić się swoim zawodem.

Co lepiej? Zbyteczne pytanie. Spojrzyjmy tylko na kraje inne, na Anglią, Francyą, Niemcy, kraje pod względem przemysłowości bez porównania wyżej od nas stojące, kraje, gdzie przemysł stworzył tak wielkie bogactwa, a my w porównaniu z niemi jesteśmy żebrakami, kraje gdzie warsztaty dostarczają nie tylko całemu światu wyrobów rękodzielniczych, ale dostarczały już nieraz parlamentom światłych posłów, a nawet rządom zdolnych ministrów. Wszystko to zawdzięczają owe kraje głównie stowarzyszeniom.

Stowarzyszenie jest potęgą — i dla czegóż rzemieślnicy nie zawiązują się w stowarzyszenia? Cztery lata upłynęły bezskutecznie od wydania ustawy przemysłowej. Dziwić się musimy naszym przemysłowcom, że tak dalece są nieczuli na własne korzyści, iż nie uczynili prócz kilku wyjątków, ani kroku, aby obrócić prawodawstwo przemysłowe na swój pożytek.

Jeżeli tego nie uczynią, to postradają na długi czas sposobność, tak pożądaną dla podniesienia krajowego przemysłu, i dopuszczą się śmiertelnego grzechu względem dobra kraju.

Jakież bowiem będą skutki, jeżeli się nie zdecydują na połączenie się w stowarzyszenia i wciągnięcie w takowe wszystkich miejscowych przemysłowców bez różnicy wyznania religijnego? Oto takie, że cechy zostaną zniesione, a przemysł będzie wystawiony na wszelkie wichrzenia i nadużycia obcych, nieprzyjaznych spekulantów.

Wstrzymywało się wielu przemysłowców naszych z zawiązaniem się w stowarzyszenia nowe dla tego, że im było bolesno porzucić dawne cechy. Teraz, jeżeli w tych dniach nie uczynią kroków ku tworzeniu stowarzyszeń, nie będzie ani cechów ani stowarzyszeń.

Niekorzyści ztąd byłyby na przyszłość tak wielkie, że nie wystarczą ich wyliczenie szczupłe kolumny dziennika. Dla tego zwracam uwagę naszych przemysłowców, że świętym ich obowiązkiem jest zawiązywać się w stowarzyszenia rzemieślnicze jak najprędzej i korzystać z terminu już bardzo krotkiego.

Nie zasypiajmy tych ostatnich chwil, w których jeszcze można położyć ważne fundamenta dla pomyślności kraju, a zapobiedz wielkim klęskom materyalnym na przyszłość.

Lwów, 31 Sierpnia. — Tutejsza izba przemysłowo-handlowa ogłoszonem temi dniami obwieszczeniem na mocy zezwolenia ministeryalnego ustanawia, począwszy od miesiąca Grudnia b. r., dwudziestu egzaminowanych, uprzywilejowanych stręczycieli, tak zwanych sensalów, zakazując zarazem pod surowemi karami stręczycielstwa pokątnego, przez nieumocowanych do tego faktorów, jak to się działo dotychczas. Ustanowienie stręczycieli uprzywilejowanych ułatwi bardzo wszelkie stósunki handlowe, a co więcej poda stronom zawierającym umowy rękojmie, że nie będą narażone na pokątne intrygi faktorów, z powodu których właściciele ziemiopłodów częstokroć wielkie straty przy sprzedażach ponosili. Opłata ceny za pośrednictwo w załatwieniu interesów wedle dołączonej taryfy jest przy tem dosyć umiarkowaną, wynosi bowiem $\frac{1}{2}$ od sta przy sprzedaży zboża i spyrytusów, a 1% przy sprzedaży wszelkich innych towarów, tudzież przy sprawach spedecyjnych i asekuracyjnych, a $\frac{1}{4}$ lub $\frac{1}{2}$ od sta przy wekslowych. Zdaje się wszakże, że liczba dwudziestu stręczycieli okaże się za małą dla Lwowa, który dotychczas liczył ich ledwo nie ua setki, bo w końcu każdy uboższy żydek był gotów ofiarować swe usługi faktorskie i pośredniczyć w większych i mniejszych interesach sprzedaży lub zmiany. Lwów jest ogniskiem, w którem ostatecznie zbiegają się interesa handlowe całej wschodniej Galicyi, i wszystkie niemal większe sprzedaże ziemiopłodów i spirytusów tu się załatwiają; targowica tutejsza daje zwykle normę cen targowych wszystkim targom prowincyonalnym, i tutaj koncentruje się dowóz wszystkich płodów krajowych, bądź dla miejscowej konsumcyi, bądź też w daleko większym rozmiarze dla dalszego koleją żelazną transportu. Ztąd też Lwów można uważać osią handlu prowincyonalnego. Tedy przy tak znacznym obrocie handlowym liczba dwudziestu stręczycieli nie wystarczy. Doświadczenie zaprowadzi w tem zapewne potrzebną zmianę, równie jak i w taryfie opłaty faktornego w pewnych kategoryach, co już i sama izba handlowa w swem ogłoszeniu przewiduje. Izba stara się usilnie od dłuższego już czasu o założenie giełdy towarowej i pieniężnej we Lwowie, i jest nadzieja, że zamiar ten wkrótce już będzie uskutecznionym. W ówczas zapewne i instytucya ustanowionych obecnem ogłoszeniem sensalów odpowiedniej ulegnie reorganizacyi.

Od kilku dni zaczęły się wypisy szkólne, a młodzież licznie się już zjechała a tem samem i miasto ożywiło. Jutro nastąpi uroczyste otwarcie kursów szkólnych nabożeństwem w kilku kościołach. Przy obostrzeniu przepisów uczniowie tak niższych jak i wyższych szkół będą musieli daleko ściślej jeszcze niż dawniej przestrzegać wymagań regulaminu szkólnego.

Straż ogniowa tutejsza otrzymała nowe umundurowanie. Są to szerokie bluzy, niekrępujące ruchów ciała, podpasane skórzanym pasem, daleko odpowiedniejsze niżeli obcisłe tużurki, niedogodne zwłaszcza

w czasie pożaru. W urządzeniu straży ogniowej mają być wprowadzone znaczne zmiany i ulepszenia, po obsadzeniu opróżnionej dotąd posady naczelnika, do którego będzie należało wypracowanie i przeprowadzenie projektu reorganizacyi.

Kraków, 2 Września. — Zapewniają nas, że p. Krynicka zaniosła rekurs do władzy wyższej przeciw nakazowi zamykającemu jej pensyonat żeński.

Szwajcarya.

O wypadkach genewskich pisze jeden bezstronny świadek:

Bąków postrzelały oba stronnictwa co niemiara. Naprzód była większość konserwatystów na wyborach i wygrała. Większość w biurze wyborczem skasowała wybór, co mogła prawnie, ale nie była do tego obowiązaną. Potem zgromadzili się konserwatyści na Molardzie, ruszyli na ratusz i oblegli radę państwa, a więc bunt. Zmusili radę wydać proklamacyą, — znów pogwałcenie prawa przez konserwatystów. Radykaliści w St. Gervais słysząc o tem powynosili broń i armaty z arsenału, był to obowiązek obywatelski bronienia rady państwa oblężonej. Konserwatyści z proklamacyą przeciągają po ulicach i do St. Gervais. Radykaliści wzywają ich do zatrzymania się. Nie słuchają. Radykaliści dają ognia, czyn gwałtowny. Kolumna konserwatystów ucieka, wpada na ratusz i grozi śmiercią radzie, łupi arsenał i barykaduje się. Podobnie radykaliści. — Rozbrojenie z obu stron za wdaniem się 2 członków rady. — Komisarze związkowi z wojskiem wchodzą i wytaczają śledztwo.

Włochy.

Turyn, 29 Sierpnia. — Ośm tysięcy sukienników w Biella wzbrania się w tej chwili pracować. Biella jest to centralny punkt włoskiej industryi, leżący kilka godzin drogi od Turynu. Posłano tam dwa bataliony bersalierów, aby zapobiedz nieporządkom. Dotąd jednakże robotnicy zachowali się jak najspokojniej. Strike ta jest skutkiem bardzo niskiej płacy, długiej pracy dziennej do 14 godzin wynoszącej i wysokiej ceny żywności, spowodowanej przez niezmierne podatki konsumpcyjne.

Kronika miejscowa.

Z Pleszewskiego, w Sierpniu. — Żniwa tegoroczne w skutek zimna leniwo się posuwały, żyta, owsy i jęczmiona nie złe, chociaż gospodarze, którzy dla przekonania się wymłócili cokolwiek żyta, utrzymują, że nie sypie po swemu, tj. że z mędela snopków tradycyą ustalonej objętości wiertela nie wydaje. Pszenice tegoroczne zawiodły rachuby i oczekiwania rólników, bo wiele słomy jeszcze przed wygraniem się dostało robaczków wylęgłych w najwyższem piórku. Robaki te staczają słomę aż do pierwszego od góry kolanka, gdzie się osadzają. Co z nich będzie, niewiadomo. Robaczliwa słoma nie wygrała się, kłos nie okwitł należycie, dla tego też czczy, a owoc nader lichy, dla tego też folwarki, których głównym produktem była pszenica, dotkliwie uczują tę zarazę. Skarłowaciałe kłosy poschły, chociaż reszta pszenicy około 8 Sierpnia tego roku dojrzała.

I w naszym powiecie przyczynił się pan Stiegler, dziedzic Sobótki, do zmienienia nazwy folwarku Zychlina, leżącego nad drogą żwirową pleszewsko-ostrowską na »Luisenhof« Zychlin należący do Kars, wsi byłej własności p. Zychlińskiego. Dz. Poz.

Wiadomości rozmaite.

— Według doniesienia Thorner Wochenblatt odstąpiło górnoszląskie towarzystwo kolei żelaznej nie dla tego od utworzenia kolei żelaznej z Poznania do Torunia, jakoby rząd odmówił był poźyczenia prowizyi $3^1/_2$ procentowej, ale raczej dla tego, że tenże rząd pozostał przy dawniejszem żądaniu swojem, według którego od wspomnionej linii żądano ubocznej kolei prowadzącej do Bydgoszczy. Poręczenia procentowego nie żądało owo towarzystwo, bo korzyści rzeczonej linii nie podlegają powątpiewaniu, uboczna tylko kolei, zwiększająca koszta budowy, mało obiecująca, a krom tego zmniejszająca korzyści linii głównej, była powodem zaniechania planu.

— W środę po południu odbył w lokalu redakcyi Nadwiślanina komisarz policyjny z rozkazu prokuratoryum tutejszego rewizyę, szukając rękopisu do artykułu Nadwiślanina zamieszczonego w nrze 37 z dnia 3 Kwietnia r. z. zawierającego uwagi nad upadkiem dyktatury Langiewicza. Rękopisu jednakże nie znaleziono.

— Z nad granicy zachodnio-prusko-pomorskiej piszą do Danz. Ztg.: Już od wielu lat żniwa tak późno nie wypadły jak w r. bieżącym; na dniu 28 Sierpnia widać jeszcze w tej części Pomorza i Prus wschodnich od Koźlina do ujścia Wisły żyto po większej części stoi w sztygach powyrastane w skutek ulewy od czterech tygodni trwającej, że do wyselki wcale niezdatne. Płacą w okolicy Bytowa na śpichrzach za 25 szefli starego dobrego żyta po 40 tal. Pszenica i jarzyna blisko wszystka jeszcze na polu, ostatnie mocno od deszczu uszkodzone. Kartofle od kilku tygodni chorują, łodyga zupełnie z czerniała, a więc chociaż wiele zapowiadają, wydadzą bardzo lichy zbiór.

— Podczas pobytu swego w Kissingen mieszkał król pruski w hotelu Straubingera. Gdy wyjeżdżał, przedłożono mu za trzy tygodnie pobytu rachunek na 22,000 złr. Car moskiewski zapłacić miał za takiż sam przeciąg pobytu w Kissingen 75,000 złr.

— Zrobiono doświadczenie, że morwy jedwabników i winnych latorośli są z sobą w związku. Nieszczęścia spowodowane w Włoszech powyższemi chorobami są nie do opisania. Skutkiem zarazy winorośli i jedwabników, kraj zbliża się do ubostwa.

— Kanał Suezki, mający spoić morze Środziemne z Czerwonem między Afryką i Azyą; wielce zajmuje świat handlowy. Dnia 6 Sierpnia odbyło się w Paryżu zgromadzenie towarzystwa trudniącego się wykonaniem tego dzieła. Pan Lesseps, główny kierownik tej pracy, przedstawił przedsięwzięcie to w bardzo pomyślnem świetle. Dzieło to rozpoczęto w r. 1855, a do roku 1867 ma być ukończonem. Dotąd koszta wynosiły 81,700,000 franków.

Przybyli do Poznania dnia 5 Września.

SELIGA OBERZA: Maske z Berlina, Marcus z Głogowy, Quartiermeister i Czypowski z Grodziska, Bandurski z Opalenicy, Lander z Poznania, Clerc z Częstochowy.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Dr. Holzmann z Zaniemyśla, Klapper z Konicy, Bergmann z Bydgoszczy, Mehlich z Miłosławia, Lasker i Stranz z Gniezna, Szklarek z Leszna, Kuttner i Żabiński z Wrześni, Levin z Dolska, Butterweich z Przemyśla, Salomon z Berlina, Bruk z Oels, Asch z Targowej górki.

HOTEL KRUGA: Flegel z Królewca, Cosa i Kińsky z Wrocławia, Zipce z Goldberga.

Z dnia 6 Września.

BAZAR: Błociszewski z Przecławia, Szuldrzyńska z Lubasza, Zakrzewska z Osieka, Mrozińska z Brachlina.

MYLYUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Sauer z Gdańska, Landsberg z Wrocławia, Reiche z Schweryna, Seeligmann z Berlina, Adolph i Köner z Torunia, Leonhardi z Szczecina, Kellerman i Machatius z Gniezna, Russak z Łabiszynka, Mathes z Pankowic, Nolle z Gniezna.

HERWIG HOTEL RZYMSKI: Lind z Stuttgardu, Herrgesell z Wrocławia, Bartsch z Berlina, Heinrichs z Hamburga, Perau z Lipska, Bauermeister z Sremu, Anders z Pawłowka, Jacobi z Trzcianki Bacel z Jarocina.

HOTEL DU NORD: Grosse z Krakowa, Sułodziecki z Bieczwiecków, Konielski i Berendes z Smiłowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Urbanowski i Neumann z Wrześni, Hendrichs z Kronenberga, Żółtowski z Zajączkowa, Prądzyński z Srody, Węsierski z Modliszewka.

HOTEL BERLIŃSKI: Rappold z Wrześni ,Chosłowscy z Ułanowa, .Heickerodt z Pławców, Briese z Lubosiny, Müller z Brzeskowa, Jäkel z Bydgoszczy, Nirnstein z Berlina, Schüler z Ottorowa.

HOTEL PARYSKI: Hundt i Seifried z Osna, Neering z Twierdzina, Ponikiewski i Gajewski z Wiśniewa, Bigalke z Rawicza.

EICHENER BORN: Klausner z Kcyni, Davidsohn i Lichtenstein z Kłecka, Lubliński z Johannisberga, Morgenländer z Rawicza.

KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Weissbein i Berliner z Ostrowa, Schiesser z Leszna, Rosenberg, Meyer i Bergas z Grodziska, Elkus z Krakowa.

POD TRZEMA LILIAMI: Karlwiński z Stralzundu, Bach z Rawicza.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Grell z Wschowy, Królewska ul. 2.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 6. Września 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) mała zmiana. Wypowiedziano 25 węcpli. Na Wrzesień $29^1/_6$ list. $^1/_{12}$ pien., na Wrzesień Paźdz. (jesień) $29^1/_6$ list. $^1/_{12}$ pien., na Paźdz. Listopad $30^1/_{12}$ list. 30 pien., na Listopad Grudzień $30^3/_4$ list. $^2/_3$ pien., na Grudzień 1864 Styczeń 1865 $31^1/_6$ list. 31 pien., na wiosnę 1865 $32^5/_{12}$ list. $^1/_3$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) trzyma się. Wypowiedziano 15,000 kwart. Na Wrzesień $13^3/_8$ list. $^1/_3$ pien., na Paźdz. $13^3/_8$ list. $^7/_3$ pien., na Listopad $13^1/_3$ list. $^1/_4$ pien., na Grudzień $13^1/_3$ list. $^1/_4$ pien., na Styczeń 1865 $13^1/_3$ list. pien., na Luty $13^5/_{12}$ list. $^3/_6$ pień.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 5. Września.

Pszenica 52—62 tal.

Żyto na Wrzesieńi i Wrzesień Paźdz. $34^1/_8$ do $33^7/_8$—$34^3/_8$ tal., na Paźdz. List. $34^7/_8$ tal., na Listopad Grudzień $35^3/_8$ tal., na wiosnę $36^3/_8$ tal.

Jęczmień wielki i mały 32—36 tal.

Groch do gotowania 46—50 tal.

Groch na pastwę 46—50 tal.

Oléj rzepiowy na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. $12^5/_8$—$^{13}/_{24}$-$^7/_{12}$ tal., na Paźdz. List. $12^3/_4$ tal., na Listopad Grudzień $12^{11}/_{12}$ tal., na Grudzień Styczeń $13^1/_{24}$ tal.

Olej lniany $13^3/_4$ tal.

Okowita na Wrzesień i Wrzesień Paźdz. 14 do $^1/_{12}$—$13^{11}/_{12}$ tal., na Paźdz. Listopad $14^1/_6$ tal., na Listopad Grudzień $14^1/_8$ tal., na Grudzień Styczeń $14^5/_6$ tal., na Kwiecień Maj $14^7/_{12}$ do $^5/_8$—$^7/_{12}$ tal., na Maj Czerwiec $14^3/_4$ tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 5. Września 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kuran papierami.	Na pr. kuran gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4^1/_2$	—	102
„ z roku 1859	$4^1/_2$	$106^5/_8$	—
„ z roku 1856	$4^1/_2$	—	102
„ z roku 1853	4	—	97
Obligi długu skarbowego	$3^1/_2$	—	$90^1/_4$
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3^1/_2$	—	$89^1/_4$
dito miasta Berlina	$4^1/_2$	—	$102^1/_2$
dito „	$3^1/_2$	—	$98^1/_4$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^1/_2$	—	$88^1/_2$
dito dito	4	—	$99^7/_8$
dito Pruss Wschodnich	$3^1/_2$	—	$85^1/_2$
dito Pomorskie	$3^1/_2$	$88^3/_4$	—
dito dito	4	—	$99^7/_8$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Poznańskiego	$3^1/_2$	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	4	—	$96^3/_4$
dito Szląskie	$3^1/_2$	$93^7/_8$	—
dito Pruss Zachodnich	$3^1/_2$	—	$85^3/_8$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	97
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	—	101
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	96
Louisdory	—	—	$110^5/_8$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	$99^3/_8$